

Wypaczony konfucjański model wzajemności

W społeczeństwach opartych na naukach Konfucjusza nacisk kładziony jest bardziej na emocje i współczucie niż racjonalizm. Wyrazem przyjaźni, podziękowania lub szacunku w krajach takich jak Chiny, Japonia czy Korea jest ofiarowanie podarunku – praktyka, która z czasem zaczęła tracić swój pozytywny charakter nabierając cech łapówki.

W Korei Południowej upominki zazwyczaj są dawane jako wyraz gratulacji. Otrzymuje się je przy okazji promocji, awansu czy urodzin. Również śluby nakładają w kulturze koreańskiej obowiązek ich złożenia, a adresatem gratulacji może być zarówno członek rodziny, kolega, przełożeni, podwładni, członkowie rodziny kolegów ze szkoły, ważniejsi kontrahenci, rodzina rządowych urzędników i wiele innych osób, z którymi łączą ich pośrednie i bezpośrednie stosunki.



Chang, Chang i Freese w artykule "Offering gifts or offering bribes? Code of ethics in South Korea" zamieszczonym na łamach „Journal of Third World Studies” stoją na stanowisku, że pominięcie takich wydarzeń może w przyszłości narazić na szwank prowadzone przez nich

interesy.

Szara strefa korupcji może kryć się pod płaszczkiem prezentów, których wartość znacząco przekracza zwyczajowe normy. Zdarza się tak, podnoszą autorzy, w przypadku obdarowywania wysokiego rangą urzędnika, który sprawuje nadzór nad prowadzonym przez darczyńcę biznesem, że należy się liczyć z wzajemnością ze strony tegoż wpływowego biurokraty.

Dwie szczególne okazje wymuszają na Koreańczykach zachowania odwzajemniania prezentem. Biała koperta, czytamy w opracowaniu, wręczana jest pielęgniarce, która opiekowała się pacjentem podczas dłuższego pobytu w szpitalu.

Drugi przypadek dotyczy nauczycieli w szkołach podstawowych oraz gimnazjalnych i prezentów, jakie wręczane są przez rodziców w ramach podziękowań za uwagę, jaką poświęcono ich dzieciom. Autorzy podają, że co najmniej raz w semestrze, jedno z rodziców w wyrazie uznania wręcza nauczycielowi pieniądze w białej kopercie.

Chang, Chang i Freese zauważają jednak, że na gruncie koreańskim takie zachowanie jest etyczne, jeśli koperta została wręczona jako podziękowanie - *chonji*. Praktyka ta wywodzi się z dynastii Goryeo (918-1392) i Jaseon (1392-1910), kiedy nauczyciele w akademii konfucjańskiej nie otrzymywali pensji, a ich dochód zależał wyłącznie od

szczodrości uczniów, którzy zaopatrywali nauczycieli w ziemniaki, jaja i kurczaki.

Nieetyczne jest dziś oczekiwanie z powodu *chonji* większej uwagi lub lepszych stopni dla swojego dziecka. W skrajnych przypadkach zdarza się, że sam nauczyciel sugeruje rodzicom pojawienie się w szkole, co jest już odbierane jako domaganie się prezentu.

Przy wręczaniu prezentów Koreańczycy posługują się białymi kopertami, do których wkładają gotówkę lub czek. „Biała koperta symbolizuje prezent” - nic ponadto. Zarówno ofiarodawca jak i obdarowany interpretują ją oficjalnie jako społecznie akceptowane zachowanie.

W poczuciu większości obywateli Korei Południowej otrzymywanie i dawanie prezentów wynika z obowiązku budowania i utrzymywania relacji społecznych.

Lee Young-wha w dziale poświęconym uczniom w gazecie „The Korea Times”, opisując cienką granicę między łapówką a niewinnym upominkiem, przypomniała, że w 2008 roku kuratorium w Seulu ogłosiło zamiar ujawnienia nazwisk nauczycieli, którzy sprzeniewierzyli się zasadom etyki, wśród tych osób, które przyjmowały łapówki. Kilka godzin później, na skutek demonstracji nauczycieli, władze wycofały się z tego pomysłu.

W 2006 roku około 70 procent szkół na prośbę władz zaniechało obchodzenia dnia nauczyciela, a powodem tak radykalnej decyzji było przerwanie praktyki kosztownych chonji.

Źródła: Offering gifts or offering bribes? Code of ethics in South Korea, Journal of Third World Studies, Spring 2001, Chang, Chan Sup, Chang, Nahn Joo, Freese, Barbara T ; Giving Gift and Bribe Lee Young-wha w koreatimes.co.kr; joongangdaily.joins.com